

„Profesjonalni na europejskim rynku pracy” jest projektem kierowanym do 55 uczniów i uczennic Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. St. Staszica w Białobrzegach, którzy uczą się na poziomie technikum wszystkich zawodów, znajdujących się w ofercie edukacyjnej szkoły. To pierwszy projekt urzeczywistniany w ZSP Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER), współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego. O trudnościach związanych z opracowaniem i realizacją projektu opowiadają jego autorki. O sukcesach, osiągniętych celach, wrażeniach z praktyk i pobycie w Portugalii – opowiadają nauczycielki-opiekunki i uczennice Technikum Ekonomicznego.



Ceremonia wręczenia certyfikatów po odbytych praktykach. Na zdjęciu: Karolina Wojciechowska, Alicja Wrona, Patrycja Dziubińska, Tiago Costa – Menadżer Braga Mob, Agnieszka Duch, Anna Wąsik, Dominika Strzałkowska, Karolina Marciszewska, Klaudia Cichowias, Monika Krzosek, Helder Carvalho – Menadżer ds. Szkoleń Braga Mob, Patrycja Pilszek, Milena Starczewska, Klaudia Burska, Natalia Kopycka, Wiktoria Fabiańska

PRAKTYKA CZYNI MISTRZA

Dyrektor Iwona Matysiak przyznaje, że lubi, gdy w szkole, którą zarządza od 2007 roku, coś się dzieje. Na realizację projektów edukacyjnych w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. St. Staszica w Białobrzegach pozyskała w ciągu 11 lat 8 mln złotych. **Paradoksalnie to zniechęcenie niepowodzeniami dwóch wniosków stało się powodem, że razem z Katarzyną Sochą przystąpiły do pisania pierwszego projektu w konkursie programu operacyjnego POWER.**

Wcześniej projekty dyrektor pisała sama lub wspólnie z koleżankami: Jolantą Babik, Renatą Korczak, Anną Jeżowską, Jolantą Pocheć i Renatą Grabarczyk. „Wiadomo – co kilka głów to nie jedna.” – Iwona Matysiak docenia wkład zespołu. Sukcesy wdrażanych projektów mobilizowały do pisania kolejnych. Natomiast dwie porażki wniosków pod rząd – zniechęciły. „Jest ogromna konkurencja w konkursach RPO priorytet 10.3.1 »Podniesienie atrakcyjności kształcenia zawodowego«” – dyrektor przyznaje, że po porażce przez rok nic nie robiła w obszarze pisania projektów. To Katarzyna Socha namówiła ją do opracowania wniosku w programie Erasmus+: „Od jakiegoś czasu szukałam sposobów zmotywowania uczniów do nauki języków obcych. Kontakty z ró-

wieśnikami-obcokrajowcami są przekonującymi dowodami na to, że warto uczyć się języków. Wcześniej uczestniczyłam w Comeniusie. Drażylałam też temat projektów Erasmus+, który jest programem bardziej skomplikowanym. Sama nie czułam się na siłach sprostać wyzwaniu, dlatego ogromnie ucieszyłam się, gdy Pani Dyrektor Iwona Matysiak zachęciła mnie do wspólnej pracy nad projektami, ponieważ ma imponującą wiedzę i doświadczenie w pisaniu projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.” – wyjaśnia Katarzyna Socha, ucząca w ZSP języka angielskiego.

W 2017 r. Iwona Matysiak i Katarzyna Socha przystąpiły do intensywnego planu szkoleniowego. Brały udział w spotkaniach organizowanych przez

Narodową Agencję FRSE (Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji). Często jeździły do Warszawy na szkolenia i spotkania informacyjne. Na bieżąco śledziły w Internecie webinaria. Dyrektor Matysiak wspomina: „Pojechaliśmy do Warszawy na pierwsze szkolenie, z którego prawie nic nie zrozumieliśmy. Pojechaliśmy na drugie szkolenie. Czuliśmy się już pewniej. Dodatkowo dużo czytaliśmy w Internecie o pisaniu projektów Erasmus+ i POWER. Szkolenia były bardzo motywujące. Trenerka stale powtarzała, że nasz wniosek przejdzie. Uwierzyliśmy. Dostałyśmy takiego *powera*: usiadłyśmy i zaczęłyśmy pisać! Robiliśmy to pierwszy raz. Od początku listopada 2017 r. spotykałyśmy się we wszystkie soboty i niedziele, by pisać projekt. Rewelacyjnie się nam współpracowało z Katarzyną Sochą. Doskonale się uzupełniałyśmy. Miałyśmy już gotowy jeden projekt z praktyk zawodowych, jednak w ostatniej chwili zmieniliśmy go od A do Z...” Termin składania wniosków był 2 lutego 2018 r. Aby wspólna praca nie poszła na marne, Katarzyna Socha zrezygnowała w pierwszym tygodniu ferii zimowych z rodzinnego wyjazdu na narty. Gotowy wniosek „Profesjonalni na europejskim rynku pracy” liczył przeszło 80 stron. Autorki kilka razy udały się do Narodowej Agencji na konsultacje z ekspertami. Wykonały też ogromną liczbę telefonów.